

SPIRITUALE PODCAST

Wprowadzenie:

Dzisiaj zajmiemy się słowem, które słyszymy dość często, ale które powoli traci swoje pierwotne znaczenie. W ostatnich latach jest ono bowiem używane na wiele różnych sposobów. Patriotyzm. Co właściwie oznacza bycie patriotą? Czy to flaga wywieszona na domu? Znajomość hymnu narodowego? Duma z historii? A może głośne deklaracje o tym, jak bardzo kochamy nasz kraj? A co, jeśli patriotyzm jest w rzeczywistości znacznie cichszy? Co, jeśli zaczyna się od czegoś tak zwyczajnego, jak związek z miejscem, w którym żyjemy? Dzisiaj więc nie będzie mowy o wielkich słowach. Ale o ojczyźnie. O więzi z krajem, w którym się urodziłem lub który wybrałem za swój dom. A także o tym, jak można być patriotą w najlepszym tego słowa znaczeniu.

Rozmowa:

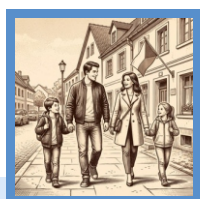
Słowo „ojczyzna” jest szczególne. Każdy z nas wyobraża sobie pod nim coś nieco innego. Dla kogoś jest to kraj, w którym się urodził. Dla innego – miasto, wieś lub region, w którym spędził dzieciństwo. Dla jeszcze innego – język, którym się posługuje, piosenka, którą zna od najmłodszych lat, zapach kuchni, dom babci, las za wsią lub droga, którą chodził do szkoły. Ojczyzna nie jest bowiem jedynie linią na mapie. To coś, co nosimy w sobie. Głęboko w sercu. To wspomnienia, historie naszych przodków, znany nam krajobraz i kultura, którą odziedziczyliśmy. Dlatego ojczyzna jest bardzo bliska słowu „dom”.

A o domu rozmawialiśmy już w jednej z naszych poprzednich refleksji. Nie oznacza on jedynie budynku czy adresu. Dom to relacje. Podobnie jest z ojczyzną. Ojczyzna to nie tylko terytorium, które ktoś nam wskaże na mapie. To miejsce, z którym łączy nas więź. I nie zapominajmy, że każda więź wymaga troski.

Kochamy nasz dom. Po prostu sprzątamy go, naprawiamy, sadzimy kwiaty, malujemy płot.

Kochamy ogród, pielęgnujemy go i dbamy o niego. Podobna jest też więź z własną ojczyzną. W gruncie rzeczy nie jest to nic wielkiego. Ta więź może się zacząć od tego, że dbamy o miejsce, w którym żyjemy. Że nie jest nam obojętne, jak wygląda nasza ulica, gmina czy krajobraz. Że znamy na przykład historię naszego miasta. Wiemy, dlaczego nasz kościół nosi właśnie taką nazwę, kto przed nami uprawiał pola, dlaczego niektóre tradycje przetrwały, a inne zanikły. I że cenimy język, którym się posługujemy.

To wszystko może być bardzo zwyczajną formą patriotyzmu. I właśnie w tym miejscu dochodzimy do różnicy między słowami a rzeczywistością: O swojej ojczyźnie można mówić bardzo głośno.



SPIRITUALE PODCAST

Właściwie można nawet krzyczeć! Ale miłość do ojczyzny rozpoznaje się przede wszystkim po tym, jak człowiek się wobec niej zachowuje.

Łatwo jest powiedzieć, że kochamy swoją ojczyznę. Trudniej jest jednak wykazać się cierpliwością wobec sąsiada.

Łatwo jest być dumnym z piękna czeskiego krajobrazu. Trudniej jest jednak nie pozostawiać po sobie śmieci w lesie.

Łatwo jest mówić o tradycjach. Trudniej jest naprawdę żyć zgodnie z nimi i przekazywać je dalej.

I właśnie w tym tkwi różnica między patriotyzmem jako słowem a patriotyzmem jako relacją. Prawdziwa relacja przejawia się bowiem w trosce.

Cóż... ładnie powiedziane, prawda? Nie oznacza to jednak, że zawsze musimy uważać nasz kraj za doskonały. Po prostu nie musimy zgadzać się ze wszystkim, co się w nim dzieje. Nie musimy przymykać oczu na jego wady. Wręcz przeciwnie. Człowiek, który naprawdę coś kocha, potrafi dostrzec również to, co jest złe. To, co przeszkadza... Kiedy zależy nam na ojczyźnie, pragniemy, by była lepsza. I dlatego sprzątamy, naprawiamy, pomagamy lub staramy się coś zmienić. Wszystko to jest wyraźnym przejawem relacji. A także, oczywiście, relacji z ojczyzną. Przeciwieństwem szukania błędów jest natomiast poczucie, że musimy stawiać nasz kraj ponad wszystkie inne. Twierdzić, że jesteśmy najlepsi i nikt nie może się z nami równać. Stajemy się w ten sposób w rzeczywistości nacjonalistami. A to z pewnością nie jest właściwe. Możemy kochać swój dom i jednocześnie szanować dom kogoś innego. Możemy być dumni z czeskiej muzyki, literatury, krajobrazu czy historii, a jednocześnie podziwiać to, co stworzyli ludzie gdzie indziej. Miłość do własnej ojczyzny przecież nie wymaga, by ktoś inny kochał swoją ojczyznę mniej. Tak samo jak możemy kochać swoją rodzinę, a jednocześnie zdawać sobie sprawę, że rodziny innych ludzi mają taką samą wartość.

Patriotyzm nie musi więc być skierowany przeciwko komuś. Może i powinien być skierowany ku czemuś. Ku ojczyźnie. Ku krajobrazowi. Ku językowi. Ku kulturze. A przede wszystkim ku ludziom, którzy tu żyją.

A także dla tych, którzy przyjdą po nas.

Ponieważ ojczyzna to nie tylko coś, co otrzymaliśmy. To także coś, co kiedyś przekażemy. Każde pokolenie otrzymuje część świata w swoje ręce. Coś odziedziczyliśmy. Coś sami stworzyliśmy. A coś po nas pozostanie.



SPIRITUALE PODCAST

Pytanie nie brzmi zatem: „Co daje nam nasza ojczyzna?”. Pytanie pozostaje: „Co my dajemy jej?”.

I właśnie na tym polega zdrowy stosunek do ojczyzny. Nie na ciągłym udowadnianiu, że jesteśmy lepsi od innych. Lecz na cichej odpowiedzialności za miejsce, które nam powierzono.

Centrum duchowe we Vranovie jest pięknym przykładem takiego miejsca. Znajduje się ono w krajobrazie, który ma swoją historię. W przestrzeni, gdzie od pokoleń spotykali się ludzie, modlili się, pracowali, przybywali w poszukiwaniu spokoju i przekazywali coś kolejnym pokoleniom. I tak, gdy dziś spacerujemy po Vranovie, nie widzimy jedynie teraźniejszości. Widzimy ślady ludzi, którzy byli tu przed nami. Jesteśmy częścią historii, którą przejęliśmy i która będzie trwać po nas.

Patriotyzm nie musi więc być głośny. Może być całkiem cichy i przybierać na przykład postać człowieka, który sadi drzewo lub uczy dziecko czeskiej piosenki.

Związek z ojczyzną nie wynika z tego, co o niej mówimy. Ale z tego, co dla niej robimy.

Podsumowując:

czym jest dla Państwa ojczyzna? Czy jest to kraj, krajobraz, miasto, wieś, język, rodzina, wspomnienie?

A co Państwo robią dla swojej ojczyzny?

Nie musi to być nic wielkiego.

Być może wystarczy komuś pomóc, dbać o swoje otoczenie, poznać historię miejsca, w którym Państwo mieszkają, lub przekazać dzieciom coś, co sami otrzymali Państwo od swoich rodziców i dziadków.

Ponieważ kochanie swojej ojczyzny nie oznacza jedynie bycia z niej dumnym. Oznacza również dbanie o nią.

A jeśli zechcą Państwo na chwilę się zatrzymać i zastanowić się nad swoją więzią z miejscem, w którym żyjemy, zapraszamy do Vranova. Być może uświadomią sobie Państwo, że ojczyzna to nie tylko miejsce, z którego pochodzimy.

To miejsce, o które dbamy. I które pewnego dnia prześlemy dalej.

autor: Mgr. Miroslav Lindovský

